Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 700 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztowową 800 M. Za granicą 1000 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 30 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

Nr. 6407 Lwów, niedziela 11 czerwca 1922. Rok XIII

Kandydatura Ponikowskiego na premiera postawiona

Początek objęcia G. Śląska 15 b. m.

Dookoła przesilenia.

Kandydatura Ponikowskiego.

Warszawa, 10. czerwca.

(PAT.) **Dzisiaj o godz. 21.30 przybył do Belwederu marszałek Sejmu Trąmpczyński i zaproponował Naczelnikowi Państwa powierzenie misyi utworzenia gabinetu dotychczasowemu prezydentowi ministrów Antoniemu Ponikowskiemu.** Ze względu na to, że podczas wymiany zdań pomiędzy Naczelnikiem Państwa a marszałkiem nie wszystkie poruszone kwestye mogły być dostatecznie wyjaśnione **postanowił p. Naczelnik Państwa zaprosić przedstawicieli poszczególnych klubów sejmowych celem porozumienia się osobistego z nimi.** Konferencya rozpocznie się jutro o godzinie 11 przed południem.

Szanse kandydatury Ponikowskiego.

Większość klubów oświadcza się za nim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca.

(m) W ciągu popołudnia odbywały się narady klubów. **Za kandydaturą prez. Ponikowskiego oświadczyły się: Związek Ludowo Narodowy, Chrześcijańska demokracya, grupa Dubanowicza, KPK., NZL., NPR., i grupa Stapińskiego.** Wolną rękę zastrzegły sobie klub mieszczański i grupa Matakiewicza. O tych decyzyach kluby te zawiadomiły marszałka Sejmu.

Sytuacya przedstawia się obecnie w ten sposób, **że 8 klubów sejmowych reprezentujących ogółem 240 posłów wypowiedziało się bezpośrednio lub pośrednio za kandydaturą p. Ponikowskiego na prezydenta ministrów.** Przy tem niektóre z tych klubów zastrzegły się, że uchwały ich **nie są skierowane przeciw osobie Naczelnika Państwa. Pięć klubów a to: Piastowcy, PPS., Wyzwolenie, klub żydowski i Niemcy sprzeciwiają się powierzeniu p. Ponikowskiemu misyi tworzenia rządu.** Ten rezultat stał się wiadomym wieczorem po konferencyi marszałka Trąmpczyńskiego, przeprowadzonej z przywódcami stronnictw.

Obrady które nie dały rezultatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca.

(m) Konwent seniorów zebrał się o godz. pół do pierwszej i mimo kilkugodzinnych starań nie **mógł się zdobyć na jakakolwiek decyzyę.** Dyskusya prowadzona na konwencie seniorów da się w ten sposób streścić:

Pos. Rataj: Zanim przejdziemy do kwestyi kandydatów należy rozstrzygnąć **kwestyę zasadniczą**, a to interpretacyę obowiązującej obecnie t. zw. „małej konstytucyi", według której **Naczelnik Państwa** po porozumieniu się ze stronnictwami sejmowemi **sam naznacza prezydenta ministrów i mianuje rząd.**

Pos. Dubanowicz: To co mówi poseł Rataj byłoby nie interpretacyą, lecz zmianą dotychczasowych postanowień prawnych i musiałoby być uchwalonem przez Sejm jako nowa ustawa.

Pos. Rataj: Jeżeli Naczelnik Państwa jest odpowiedzialny przed Sejmem winny mu być przyznane większe uprawnienia, **bardziej aktywna rola w tworzeniu rządu.**

Pos. Głąbiński: Jesteśmy u schyłku działalności Sejmu obecnego, dlatego też w dyskusyi budżetowej nikt nie był za przesileniem. Mała konstytucya została uznaną przez Wielką za obowiązującą, przeto zmiana Małej konstytucyi wymaga pełnego formalnego traktowania. Nie należy sprawy komplikować, lecz zabezpieczyć szybkie wybory.

Pos. Daszyński: Konwent seniorów narusza prawa pełnego Sejmu. Jest on uświęconym „liberum veto" i „liberum conspiro". Moment nie jest zupełnie dostosowany do tego, aby obradować w konwencie seniorów. **Wszak w Rosyi półtora miliona ludzi uzbrojonych czyha na to, aby rzucić się na nas, a tymczasem Panowie zastanawiacie się nad tem jakby ugodzić w Naczelnika Państwa** i doprowadzić go do stanu rezygnacyi. Nie chcemy wziąć udziału w tej intercyzie **chcemy dojść drogą normalną do porozumienia się z Naczelnikiem Państwa.**

Marszałek stwierdza, że **konkluzya konwentu** seniorów **nie wiaże Naczelnika Państwa,** ale jest niezbędną do zbadania opinii Sejmu.

Pos. Witos: Konwent seniorów może mieć prawa tylko o tyle o ile godzą się na nie wszystkie stronnictwa, w przeciwnym razie traci znaczenie. **Obecna różnica zdań jest uważaną za zasadniczą.** Jeżeli konwent nie zgodzi się na nasze stanowisko, to Sejm winien rozstrzygnąć kto ma racyę. My wyciągniemy ze swego stanowiska wszelkie konsekwencye.

Pos. Rosset: Wobec tego że stronnictwa zaprzeczają kompetencyi konwentowi seniorów, dalsze obrady konwentu nie prowadzą do celu.

Pan marszałek powinien stwierdzić w bezpośrednim kontakcie opinię większości.

Pos. Skulski zwraca się z zapytaniem do Piastowców: Czy panowie sprzeciwiacie się kandydaturze premiera przez konwent, czy też kwestyonujecie prawa marszałka do przedstawienia kandydatury większości?

Pos. Rataj: Marszałek może wyrazić swoje zdanie jak każdy inny poseł. Inicyatywa powinna wychodzić od Naczelnika Państwa, a Sejm wspólnie rozstrzygnie o postawionej kandydaturze.

Marszałek zamykając posiedzenie oświadczył że postąpi według prawa zwyczajnego i zasięgnie opinji stronnictw sejmowych.

Objęcie władzy na Śląsku.

Oficyalne wręczenie decyzyi Rady Ambasadorów — dziś

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca.

(m) Z kół miarodajnych informują mnie, że w myśl uchwały Rady Ambasadorów, dnia 10-go czerwca zostanie wręczona przez komisyę międzyaliancką rządowi polskiemu i niemieckiemu decyzya Rady Ambasadorów z 20 października 1921 r., w sprawie rozgraniczenia Górnego Śląska. Po tej notyfikacyi nastąpi kilkudniowa przerwa, konieczna na to, aby oba rządy przygotowały personal administracyjny. Jako pierwszy dzień obejmowania władzy wyznaczony jest 15. bm. Nastąpi to poszczególnymi strefami, których kolejność w tej chwili nie jest jeszcze ustalona. Stan ten potrwa do pierwszych dni lipca. Projektowany uroczysty akt przejęcia przez Polskę Górnego Śląska winien nastąpić dopiero wówczas, gdy Polska będzie już w posiadaniu całego obszaru.

USTALENIE SPOSOBU OBEJMOWANIA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice, 9. czerwca.

(PAT.) Komisya międzysojusznicza donosi urzędowo, że na posiedzeniu odbytem z pełnomocnikami polskim i niemieckim w dniu 7 bm. ujęto w paragrafy prawie cały tekst przepisów dotyczących przejęcia obszaru plebiscytowego przez Polskę i Niemcy.

Udział Polski w konferencyi haskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca.

(m) Rząd polski weźmie udział w konferencyi haskiej i będzie tam reprezentowany przez 2 delegatów, oraz kilku ekspertów. Poseł polski w Hadze p. Kowalski otrzymał polecenie notyfikowania tej decyzyi rządowi holenderskiemu, jako gospodarzowi konferencyi.

Napady band bolszewickich na pograniczu Polski.

Spalenie 7 majątków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca.

(m) Nadeszły tu alarmujące wiadomości o napadach band bolszewickich na pogranicze Polski. Stało się to w powiecie dziśnieńskim, gdzie banda otworzywszy ogień z karabinów maszynowych, sterroryzowawszy ludność miejscową między Siergiejewczykiem a Orzechowem, gdzie zabrano konie, żywność i spalono wsie i dwory. Ofiarą napadów padły również Stelmachowo i Żabki. Dopiero przybyłe dwa szwadrony jazdy zlikwidowały te bandy. Do chwili obecnej zdołano stwierdzić, że wynikiem tych napadów jest doszczętne spalenie 7 majątków i zamordowanie 10 osób.

Zamach dynamitowy w budap. Kasie Oszczędn.

Budapeszt, 10. czerwca.

(Tel. wł.) Wczoraj o godz. pół do 11-tej przed południem wybuchła w głównym oddziale kasowym tutejszej kasy oszczędności eksplozya 2 bomb w czasie największego ruchu, t. j. gdy na sali znajdowało się około 200 osób. Powstała ogromna panika. Wszyscy obecni uciekli porzucając pieniędze. Jedna kobieta ciężko ranna, 2 osoby lekko ranne. Czy nu tego dokonała prawdopodobnie zorganizowana banda zbójecka, która też zrabowała pieniądze.

Austrya wobec widma katastrofy.

Wiedeń, 10. czerwca.

(Telef.). Na pierwszy plan interesów parlament. wysunięto obecnie kwestyę rokowań między Jungiem jako zastępcą angielsko-ameryk. grupy finansowej a kanclerzem dr. Schatlem, min. skarbu i handlu.

Na dzisiejszej konferencyi z dziennikarzami oświadczono, że rząd austryacki zwrócił się do rządu franc. i angielskiego z prośbą o jak najrychlejsze udzielenie kredytu. Wszystkie dzienniki omawiają obszernie niebezpieczeństwo grożące Austryi z powodu strasznego upadku waluty.

POMNIK KS. JÓZEFA NA PLACU SASKIM.

Warszawa, 10. czerwca.

(PAT. Wczoraj rano odbyło się ustawienie szablonu pomnika ks. Józefa na placu Saskim. — Projektowane są trzy punkty, w jednym z których ma stanąć pomnik, mianowicie: pl. Saski, pl. przed pałacem namiestnikowskim, pl. przed kościołem Wizytek. Opinia członków Komitetu i sfer artystycznych opowiada się za wybraniem placu Saskiego.

DODATEK 20% DLA URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca.

(m) Ministerstwo skarbu wydało okólnik do wszystkich urzędów państwowych w sprawie natychmiastowego wypłacenia urzędnikom państwowym dodatku wyrównawczego za czerwiec w wysokości 20 prc.

Z KOMISYI SEJMOWYCH.

Warszawa, 10. czerwca

(PAT.) Komisya konstytucyjna pod przew. pos. Rataja, przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o rozszerzeniu na ziemię górnośląską wojew. śląskiego konstytucyi Rzeczypospolitej polskiej i niektórych innych ustaw, oraz w przedmiocie zmian w ustawodawstwie na tych ziemiach obowiązującem. Referował poseł Buzek.

Komisya prawnicza i aprowizacyjna — na wspólnem posiedzeniu przyjęły projekt nowej ustawy o lichwie wojennej. Projekt ten dąży do utrzymania kar za lichwę czy to w handlu t. zw. łańcuszkowym, czy wogóle za lichwiarskie ceny wywołane przez handiarzy. Jednocześnie łagodzi projekt odpowiedzialność producentów rolnych, powodując się tem, że sztuczną drożyznę wywołują pośrednicy.

ŚMIERĆ POSŁA W NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca.

(m) Wedle informacyi otrzymanych przez ministerstwo spraw zagr. od władz sowieckich, wzięty do niewoli poseł Stanisław Haniecki, umarł 4. listopada 1920. Poseł Haniecki należał do K. P. K. i umarł w Wołogdzie na punkcie ewakuacyjnym nr. 138.

MINISTERSTWO KOLEI ZAKUPIŁO W NIEMCZECH 40 PAROWOZÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca.

(m). Ministerstwo kolei zakupiło w Niemczech 40 parowozów. Rząd niemiecki na razie udzielił prawa wywozu dla 10 parowozów.

ZBROJENIA MORSKIE SOWIETÓW.

Moskwa, 9. czerwca.

(PAT.) Komisarz sił morskich republiki sowieckiej, który przybył do Odessy, oświadczył tam, że rząd sowiecki, dąży za wszelką cenę do stworzenia czynnej floty na morzu Czarnem, któraby posiadała wielką wartość bojową. Flota ta jednak ma być utworzona nie w celach zaborczych, lecz dla obrony wybrzeży morza Czarnego i Azowskiego.

PODPISANIE UMOWY CZECHOSŁOWACKIEJ Z SOWIETAMI I UKRAINĄ.

Praga, 9. czerwca.

(PAT.) Układ handlowy zawarty pomiędzy rządem sowietów a Czechosłowacyą został podpisany ze strony czechosłowackiej przez ministra pełnomocnego dra Girsę i dyrektora wydziału ekonomicznego przy ministerstwie spraw zagranicznych Dworzaka, ze strony sowietów przez szefa misyi ekonomicznej rosyjskiej w Pradze Mostowenkę, układ handlowy pomiędzy Czechosłowacyą a Ukrainą sowiecką przez dra Girsę i Dworzaka z jednej, a ministra pełnomocnego Ukrainy Lewickiego, z drugiej strony.

Walny Zjazd T. N. S. W. w Łodzi.

(Sprawozdanie „Gazety Porannej").

Łódź, 6. czerwca.

Przejąwszy tradycye dawnego T. N. S. W. odbywa Tow. i obecnie swoje doroczne Zjazdy kolejno w różnych miastach Rzpltej. Po Częstochowie przyszła kolej na Łódź, gdzie w dniach 4. i 5. bm. **taki Zjazd się odbył przy bardzo licznym udziale delegatów z wszystkich krańców Rzpltej.** Cały szereg uroczystości związanych z życiem kulturalnem i szkolnem miasta: jak zamknięcie roku szkolnego w Instytucie T. N. S. W., wystawa obrazów, przedstawienie galowe w teatrze miejskim, wystawa robót uczniowskich — przesunięto na dni Zjazdu. Równocześnie odbył się także Zjazd geografów-nauczycieli szk. śr., oraz Walne Zgromadzenie Książnicy T. N. S. W.

Po nabożeństwie z kazaniem, wygłoszonem przez biskupa łódzkiego obrady rozpoczęto pod przewodnictwem prezesa Tow. dyrektora Sosnowskiego szeregiem przemówień powitalnych. Przemawiali więc: prezes Sosnowski, dyr. Koszyk im. Koła miejscowego, prezydent m. Łodzi Rzeski, poseł i przewodniczący komisyi oświaty w Sejmie Sołtyk, p. Zagórowski z polecenia i w imieniu p. ministra, kurator okręgu sz. łódzkiego Jarosz, p. Raciborski imieniem województwa łódzkiego, dalej przedstawiciel Koła Macierzy szkolnej, przedstawiciel Związku katechetów, wreszcie przemawiali jeszcze przedstawiciele: Rady szkolnej m. Łodzi i Rady szkolnej okręgowej, Stowarzyszenia Techników, Związku Tow. Zabaw ruchowych, Związku szkoły powszechnej i Ogniska. Z powodzi telegramów wymienić należy przedewszystkiem od: prezydenta ministrów Ponikowskiego, wiceministra Łopuszańskiego, kuratora wileńskiego Gąsiorowskiego, kuratora Zawadzkiego i in.

Telegramy hołdownicze wysłano: do Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu i Prezydenta ministrów.

Na część naukową złożyły się 4 referaty p. t. Polskie ustawodawstwo szkolne: a) za czasów Polski niepodległej, ref. p. St. Tyniec z Torunia; b) za czasów niewoli, ref. p. J. Bojasiński z Warszawy; c) w Polsce odrodzonej, ref. p. dr. E. Łoziński z Warszawy; d) linie wytyczne na przyszłość, ref. p. Z. Sokolnicka z Poznania.

Dalszą część obrad poświęcono wyłącznie sprawom Towarzystwa. Przed porządkiem dziennym zgłoszono wniosek nagły Okręku Krakowskiego, **domagający się jaknajrychlejszej poprawy bytu materyalnego naucz.**

W części sprawozdawczej Zarządu wiele miejsca poświęcono udziałowi Towarzystwa w opracowaniu ustaw szkolnych, zwłaszcza rządowy projekt ustawy o szkole średniej był tematem obrad. Delegaci wszystkich Okręgów wyrazili zgodnie opinię o naglącej potrzebie jaknajrychlejszego wprowadzenia pod obrady wszystkich ustaw dotyczących szkolnictwa. Występowano przeciwko dojrzałości organów rządowych, które zbyt powoli i „częściami" wypracowują projekty ustaw, wskutek czego całokształt sprawy ogromnie cierpi. Zwłaszcza ustawy o pragmatyce szkoln. nie może doczekać się nauczycielstwo i dlatego z uznaniem przyjął Walny Zjazd do wiadomości, iż Zarząd główny Towarzystwa wystąpił pod tym względem i w najbliższym już czasie przedłoży swój własny projekt ustawy.

Bez przerwy brał udział w obradach Zjazdu prezes komisyi oświatowej Sejmu poseł Sołtyk, gorliwy członek Tow., który nie tylko informował się o wszystkich potrzebach i poglądach nauczycielstwa, ale przez swoje rady i uwagi niejednokrotnie kierował tokiem obrad, za co też serdecznie i kilkakrotnie mu dziękowano.

Jako wytyczną pracy zbiorowej Tow. wysunięto na pierwsze miejsce potrzebę jak najszybszego ujednolicenia i skrystalizowania programu ideowego.

Wobec prądów separacyjnych, jak np. w sferach nauczycieli seminaryów **uchwalono stworzyć osobną sekcyę dla spraw seminaryóów nauczycielskich w łonie Tow. i nie dopuścić do rozłamu.**

Co do wyborów, **to część członków wylosowanych na podstawie statutu uzupełniono nowymi członkami przez aklamacyę.**

Tak po dwudniowych żmudnych obradach, urozmaiconych wspaniałym bankietem w hotelu Savoy, (na którym jeden z przemawiających Lwowian dowcipnie a skromnie zauważył, że wielu z pośród przemawiających do nas dygnitarzy i przedstawicieli, to nierzadko — Lwowiacy i „odstępując" ich wspaniałomyślnie życzył tylko, by w zamian i my pośród siebie znaleźli z czasem rodaków z innych województw), oraz galowem przedstawieniem w teatrze miejskim, zamknięto Zjazd późnym wieczorem w poniedziałek.

* * *

Równocześnie odbył się **Zjazd geografów nauczycieli szk. śr., połączony** z piękną wystawą kartograficzną i prac uczniów.

Także Książnica T. N. S. W. odbyła w tym czasie doroczne swe Walne Zgromadzenie, na którem Dyrekcya zdała sprawę z olbrzymiego wprost rozrostu tej tak ważnej, a przez nauczycielstwo stworzonej placówki przemysłowo-kulturalnej, która mimo ogromnego wytężenia wszystkich sił — o czem najlepiej świadczą zawrotne wprost cyfry — wciąż jeszcze nie może zaspokoić głodu książki polskiej. To też uchwalono cały szereg wniosków, zdążających do tego, aby działalność Książnicy jeszcze bardziej powiększyć i rozszerzyć, a przez stworzenie swoich własnych zakładów drukarskich postawić na jaknajwyższym poziomie europejskim.

Przed rozprawą Puzapu.

Ilość oskarżonych. — Akt oskarżenia. — Skład trybunału. — Obrońcy. — Zbrodnie puzapowe.

(§) **Epilog zbrodniczych sprawek dyrektorów lwowskiej filii** Puzappu i ich spólników rozegra się **w najbliższy poniedziałek** i dniach następnych przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczy s. o. **Dworzak**, a w skład którego wchodzą ss. o. dr. **Socha i Niewiadomski.**

Na ławie oskarżonych zasiędą pozostający od przeszło roku w więzieniu śledczem: 1) **Władysław Mindowicz**, ur. w r. 1879, rel. rzym. kat., żonaty, ojciec 2 dzieci, były sędzia i były dyrektor agencyi handlowej Puzappu, właściciel realności, zamieszkały we Lwowie; 2) **Edward Nowak**, ur. w r. 1872, rel. rzym. kat., żonaty, bezdzietny, były prokurzysta Ziemsk. Banku Kred. i b. dyrektor agencyi handlowej Puzappu, wł. realności, zamieszkały we Lwowie; 3) **Konstanty Rubel**, ur. w r. 1882, rel. gr. kat. żonaty, bezdzietny, b. urzędnik kolejowy i kontrolor magazynów agencyi handl. Puzappu, zamieszkały we Lwowie; 4) **Stanisław Komperda**, ur. w r. 1884, żonaty, bezdzietny, naczelnik magazynów ag. handl. Puzappu, zamieszkały we Lwowie; oraz pozostający na wolnej stopie 5) **Bernard Jonas**, ur. w r. 1860, rel. mojż., żonaty, ojciec 4 dzieci, wł. realności, zamieszkały we Lwowie i 6) **Leon Seinfeld**, ur. w r. 1858, rel. mojż., żonaty, ojciec 1 dziecka, bez zajęcia, zamieszkały we Lwowie.

Oskarżenie wnosi pprok. **Sywulak**, bronią Mindowicza adw. dr. **Pieracki**, Nowaka adw. dr. **Aleksandrowicz**, Rubla i Komperdę adw. dr. **Zarzycki**, Jonasa adw. dr. **Grek**, a Seinfelda adw. dr. **N. Korkes.**

Akt oskarżenia, wypracowany na podstawie materyału śledczego, zebranego przez r. Laidlera i s. dra Lokiera, przedstawia wielki foliant o 159 stronicach bitego maszynowego druku, a ułożeniem go zajmywał się przez kilka miesięcy pprok. Sywulak.

Pierwsza serya obwinionych odpowiadać będzie za czyny popełnione przed sierpniem 1920 za występek, a za czyny po tym terminie **za zbrodnię lichwy wojennej i handlu łańcuszkowego.**

Czynów tych dopuścili się oni **przez przedsiębranie nieuczciwych machinacyi,** mogących wywołać lub utrzymać zwyżkę cen przedmiotów codziennego użytku, a w szczególności przez to, że brali udział w całym szeregu interesów łańcuchowych.

Do rozprawy powołano 70 świadków, ponadto odczytane zostaną zeznania kilkudziesięciu świadków, oraz około sto różnych pism i protokołów. Rozprawa toczyć się będzie w wielkiej sali rozpraw i potrwa **około 3 tygodni.**

Dlaczego chleb jest tak drogi?

W R. B. WYWIEZIONO LEGALNIE 20 TYSIĘCY WAGONÓW ZBOŻA

Warszawa, w czerwcu.

Podczas obrad komitetu doradczego przy Komisaryacie Nadzwyczajnym do walki z drożyzną stwierdzono, że w r. b. na mocy legalnych pozwoleń **wywieziono za granicę około 20 tysięcy wagonów zboża.** To oczywiście wywołało nadzwyczajną zwyżkę ceny chleba.

Komitet doradczy przy Komisaryacie Nadzwyczajnym do walki z drożyzną już obecnie przystąpił do obrad nad sposobami zapobieżenia drożyźnie zboża w zbliżającym się nowym roku gospodarczym.

Licząc się z tem, iż powrót do etatyzmu w tej dziedzinie jest niemożliwy, **należałoby** przynajmniej zakazać wywozu zboża, bezwzględnie **nadwyżki** — o ile się okażą — **mogą być wywiezione** dopiero z końcem roku gospodarczego, a więc **w maju lub czerwcu roku przyszłego.**

Następnie **powinien być zamagazynowany pewien** zapas **zboża**, który pozwoliłby wywierać nacisk na ceny, o ile zaczęłyby iść zbyt wysoko, czy zbyt szybko.

Dalszy ciąg obrad Komitetu doradczego przy Komisarzu Nadzwyczajnym do walki z drożyzną w tej sprawie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Budowa II-go Domu techników we Lwowie postępuje.

Lwów, 10. czerwca.

Rozpoczęta 14. maja br., z prawdziwie amerykańskim rozmachem, postępuje budowa II Domu Techników stale i systematycznie naprzód.

To też nie można się dziwić, że ten czyn lwowskiej młodzieży technickiej stał się już głośnym na całą Polskę, a nie ma żadnego Zjazdu we Lwowie, by jeżeli nie cały, to przynajmniej jego delegaci budowy nie zwiedzili i odpowiednio jej nie poparli.

Ale bo też jest co oglądać. Własnowolnie porzuciwszy sale wykładowe chwyciła ta młodzież, nieraz silnie wycieńczona i z nadwątlonem zdrowiem, za łopatę i taczkę i kopie fundamenta swego domu. Codziennie wczesnym rankiem przemyka się dziarska „siwa drużyna" ulicą Kadecką na plac budowy, by do wieczora pogłębiać i rozszerzać rozpoczętą pracę.

Na miejscu budowy postawiony barak rozrósł się obecnie, by pomieścić szatnię i herbaciarnię, która dzięki poparciu Pań lwowskich, tych stałych opiekunek naszej młodzieży, pozostała otwartą i wiernie na budowie technikom asystuje.

Na sąsiednich drogach i placach rosną nieustannie stosy zwożonej cegły, ofiarowane przez lwowskie przedsiębiorstwa budowlane, oraz piasku, a wykopane i wyszalowane na ten cel doły,

zapełnią się niedługo białem wapnem. Praca nad wykopaniem rowów wodociągowych już ukończona, to też w najbliższych dniach woda dobrostańska będzie ochłodą dla tej młodzieży przy tak znojnej pracy.

Nie wątpimy więc, że społeczeństwo nasze, widząc to borykanie się młodzieży z zawistnym losem, pospieszy z wydatną pomocą finansową i materyalną.

Datki pieniężne na ten cel składać można na konto „Budowy II Domu Techników“ w Banku Hipotecznym we Lwowie, zaś materyały budowlane należy zgłaszać pod adresem „Komitet budowy II Domu Techników we Lwowie“ — Politechnika

Ciekawe doświadczenie telepatyczne na ulicach Lwowa.

Lwów, 10. czerwca.

Na czem polega telepatya? Najczęściej łączy się ją — najniewinniej zresztą — z hypnozą, z którą nie ma nic wspólnego. Jest to dar wyczuwania myśli osoby drugiej, dar zezwalający na wykonywanie cudzych zamierzeń.

Takiego to właśnie eksperymentu byliśmy świadkami w dniu wczorajszym. Doświadczano tym razem **zdolności telepatycznych p. Rolfa Nelsona Zitriga, Rumuna** z pochodzenia, zamieszkałego od szeregu lat w naszem mieście. Doświadczenie odbyło się w obecności specyalnej, zaproszonej komisyi, złożonej z przedstawicieli wyższych funkcyonaryuszów policyi, wojskowości i wreszcie prasy. Komisya ta zebrała się w gmachu Dyrekcyi Policyi, gdzie ustaliła ciągłość czynności, mających być wykonanemi przez p. Zitriga. Rzecz prosta o „marszrucie“ tej nie został on poinformowany.

Czynności te określono w sposób następujący: P. Zitrig wraz z członkami komisyi wyruszy przygotowanym samochodem i ulicami: Mickiewicza, Jagiellońską, pl. św. Ducha, Rutowskiego, pl. Katedralnym, pl. Maryackim uda się do hotelu Krakowskiego. Tu w portyerni wybierze klucz pokoju Nr. 108 (zajmowanego przez jednego z członków komisyi, kapitana Rogowskiego) oraz weźmie ze schowku gazety, poczem uda się do wymienionego pokoju, gdzie położywszy gazety na stole, wydobędzie z leżącego na toalecie pudełeczka z ołówkami kredkowemi jeden barwy czerwonej i podkreśli nim trzecią z rzędu literę nagłówka każdej z przyniesionych gazet. Wkońcu wybierze egzemplarz „Słowa Polskiego“ i włoży go do teki skórzanej niesionej przez innego członka komisyi, komisarza policyi p. Rudka.

Skomplikowaną tę czynność p. Zitrig wykonał z zadziwiającą dokładnością w ciągu niespełna 25 minut. Pewne niedokładności w szczegółach pochodziły stąd, że zmieniające się osoby, służące jako „medya“ telepatyczne, nie obeznane należycie z ustalonym przez komisyę programem, zmienionym tokiem myśli powodowały pewien chaos w działalności telepaty.

Posuwającym się zwolna samochodem, kierowanym przez stojącego w jednym z nich człowieka z rozwianym włosem, i zatrzymującym się co czas jakiś, towarzyszyła liczna gawiedź uliczna, węsząca jakąś sensacyę narazie niedocieczoną.

Echa katastrofy przy ul. Krakowskiej.

Lwów, 10. czerwca.

UZNANIE DLA STRAŻY POŻARNEJ.

(a) Na ręce prezydenta miasta p. Neumana wpłynęło od gminy wyznaniowej izraelickiej pismo z wyrazami podzięki i uznaniem dla członków miejskiej Straży pożarnej i naczelnika tejże p. Ciećkiewicza za skutecz ne przeprowadzenie akcyi ratunkowej po katastrofie przy ulicy Krakowskiej, przeznaczając równocześnie kwotę 50.000 marek jako dar honorowy dla Straży pożarnej

KTO BĘDZIE PŁACIŁ?

Miejski Zakład czyszczenia miasta przedłożył departamentowi technicznemu rachunek, opiewający na kwotę 640.000 mk. za wywiezienie gruzu po katastrofie przy ulicy Krakowskiej przez zaprzęgi i automobile miejskie. Kto poniesie te koszta?

POD GRUZAMI ZAWALONEJ KAMIENICY.

Wedle zdania komisyi śledczej, która przeprowadziła ścisłe badania co do brakujących osób, na razie nie brakuje już nikogo z mieszkańców nieszczęsnego domu, chyba, że ktoś przygodny znajdował się w ubikacyach niżej położonych.

ZAGADKA ZNALEZIONYCH NIEMOWLĄT ROZWIĄZANA.

(„) Jak wiadomo, w pierwszym dniu katastrofy wyciągnięto z gruzów dwoje żywych niemowląt w kołysce, których matki do dnia wczorajszego nie można było odnaleźć. Dopiero wczoraj po żmudnem śledztwie stwierdzono, że zamieszkała w tej realności Katarzyna Knyżycka, stanu wolnego, matka 2-ga dzieci, zajmowała się wychowaniem nieślubnych dzieci. Po nitce do kłębka stwierdzono, że akuszerka Henlein, zamieszkała przy ul. Krakowskiej, przed kilkoma dniami oddała Knyżyckiej na wychowanie 4-ro miesięczne niemowlę płci żeńskiej, którego matka 17letnia A. mieszka w Borysławiu, oraz 3-tygodniowego chłopczyka, którego matka, jakaś panienka, mieszka we Lwowie. W czasie katastrofy Knyżycka ze swoimi dziećmi uciekła, zaś niemowlęta powierzone jej opiece, jak każda fabrykantka aniołków, zostawiła na opiece losu, który zawsze jakoś dziwnie się plecie...

ZASTANOWIENIE ROBÓT.

(§) Magistrat zaprzestał prac około oczyszczenia ruin kamienicy. Dalszą robotę oczyszczającą, oraz oparkanienie placu katastrofy objął już z ramienia właściciela tej kamienicy, Schönwettera, archit. Schulman, który podobno w poniedziałek podejmie pracę. Na razie odbywa się w dalszym ciągu opróżnianie sklepów, a właściciele warsztatu blacharskiego i ślusarskiego w delożowanych kamienicach przenoszą swoje warsztaty do baraków na pl. Teodora. Wczoraj delożowano też parterowy dom przy ul. Św. Marcina l. 21.

NADESŁANE.

Nowa fala drożyzny mięsnej.

Zabiegi spekulantów mięsnych. — Projekt zniesienia cen wytycznych i maksymalnych na mięso.

Lwów. 10. czerwca.

(a) Spekulanci mięsni, których zachłanność winna się spotkać z twardą pięścią władz administracyjno-sądowych, nie zrzezygnowali z walki o prawo bezwzględnego łupienia skóry konsumenta.

Jak się dowiadujemy, Nadzwyczajny Komisaryat do walki z drożyzną **wystąpił ostatnio z projektem zniesienia cen wytycznych na mięso** i zaniechania wszelkiej reglamentacyi tych cen na przyszłość, motywując swój projekt tem, że ceny wytyczne i maksymalne nigdy nie były regulatorem cen rynkowych, ponieważ pośrednicy i handlarze podbijali ceny dla zysków spekulacyjnych, a przy dowolnej cenie na żywą wagę, powodują ceny wytyczne brak tego produktu i większą jeszcze drożyznę.

Gdyby jednak zniesiono ceny wytyczne, **rozpoczęłaby się prawdziwa orgia łupienia** skóry już bez żadnych przeszkód. I dzisiaj wprawdzie rzeźnicy i masarze pobierają ceny za towar horendalnie wysokie, ale też i są w razie doniesienia urzędowi walki z lichwą dotkliwie karani grzywnami.

Ceny wytyczne na mięso winny być w interesie całej ludności utrzymane w dalszym ciągu, ponieważ obciażają ceny rynkowe w pewnych granicach. Zaniechanie wytyczania cen skończyłoby się na szalonem rozwydrzeniu handlarzy, rzeźników i masarzy i powstałaby nowa zwyżka cen mięsa.

Z DNIA.

NA JUBILEUSZOWYM MATCHU „CRACOVII".

Mówił mi Wacek: „Jubileusz dogoń
I pójdź w Krakowie na wielkie zawody.
Tam to zobaczysz, jak się bije „Pogoń"
I co za jucha jest nasz Kuchar młody".

Poszedłem, chociaż deszcze spadły pieskie.
Na błoniach głowa szpikowana głową —
Koło mnie w loży towarzystwo czeskie,
Więc się za portfel macałem nerwowo.

Deszcz, błoto, woda — gracze się ślizgali,
Choć pochodzili z jak najlepszych drużyn
Co chwila któryś w błoto się wywali,
A potem wstaje tak czarny jak murzyn.

A że nam często los niedobry biesi
I szczęście z samej wymyka się rączki
Dali nam w skórę Węgrowie i Czesi,
A ja z emocyi dostałem gorączki.

Wypiwszy w Starym kielich wódki duży
Przekląłem fott-bal, Wacka i kopania,
Opuszczam Kraków, jestem znów w podróży,
A wiersz najbliższy napisze z Poznania.

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W sobotę 10. czerwca o godz. 3'30 „Pan Geldhab" komedya w 3 aktach Fredry (staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży).

W sobotę 10. czerwca o godz. 7'30 „Kobieta bez skazy" komedya w 3 aktach Zapolskiej (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

W niedzielę 11. czerwca o godz. 3'30 „Dzieje salonu" komedya w 3 aktach Wroczyńskiego.

W niedzielę 11. czerwca o godz. 7'30 „Rigoletto" opera Verdiego (gościnny występ K. Krugłowskiego).

W poniedziałek 12. czerwca o godz. 7'30 w. „Aida" opera z gościnnym występem K. Krugłowskiego.

We wtorek 13. czerwca o godz. 7 „Peer Gynt" poemat dramatyczny Ibsena z muzyką Griega (gościnny występ K. Adwentowicza).

TEATR MAŁY.

W sobotę 10. czerwca o godz. 7'30 „Ojciec" dramat w 3 aktach Strindberga (gościnny występ K. Adwentowicza).

W niedzielę 11. czerwca o godz. 7'30 „Dyablica" dramat w 5 aktach Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

W poniedziałek 12. czerwca o godz. 7'30 „Ojciec" dramat w 3 aktach Strindberga (gościnny występ K. Adwentowicza).

We wtorek 13. czerwca o godz. 7'30 „Dyablica" dramat w 3 aktach Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

TEATR NOWOŚCI:

W sobotę 10. czerwca o godz. 7'30 „Kuzynek z Honolulu" operetka w 3 aktach Kinnekego.

W niedzielę 11. czerwca o godz. 7'30 „Dudek" farsa w 3 aktach Feydeau.

W poniedziałek 12. czerwca o godz. 7'30 „Kuzynek z Honolulu" operetka w 3 aktach Kinnekego.

We wtorek 13. czerwca o godz. 7'30 „Manewry jesienne" operetka w 3 aktach Kalmana.

Program „Bagateli" od 7. czerwca br. — 1) Część koncertowa pp. Naskowska, Siostry May, Wereszczyński, Dawidowicz, Kamiński, Mrawiński. 2) Występ Ludmiły Woroncewicz. 3) Kto mordercą? sketch w 1 odsłonie. 4) Znakomity duet operetkowy Iwasiow-Iwasiewicz. 5) Operetka w 1 akcie z francuskiego, tłómaczenie M. Marka „W królestwie mody" przegląd ostatnich modeli paryskich i wiedeńskich.

Teatr liter.-art. „Ul". Program **od 1. czerwca.** Część koncertowa: A. Kitschmann, Wilkoszewska, Michałowski, Mirski, Sławski, Windheim i siostry Spineter. „Wyratował", operetka.

—o—

—o—

Rektorem uniwersytetu warszawskiego wybrany został prof. filozofii dr. Jan Łukasiewicz, prorektorem jest dawny rektor prof. psychiatryi dr. Jan Mazurkiewicz.

Zarząd Targów Wschodnich komunikuje: Udział obcych w Targach Wschodnich. Izba polsko-węgierska zawiadomiła zarząd Targów Wschodnich we Lwowie, że propaguje wśród swoich członków myśl obesłania Targów Wschodnich, która to myśl znajduje sympatyczne poparcie. — Gdańskie Muzeum Przemysłowe organizuje kolektywną wystawę przemysłowców i ma już w tym miesiącu przysłać dokładny wykaz dostawców. Również przemysłowcy gdańcy zamierzają urządzić kolektywną wystawę na Targach Wschodnich. — Konsulat belgijski zawiadomił zarząd Targów Wschodnich, że przemysłowcy belgijscy mają zamiar w wielkiej liczbie wystąpić ze swoimi wyrobami na Targach Wschodnich. Zarząd Targów Wschodnich pozostawił do dyspozycyi komitetu pracującego w Brukseli pokaźne miejsce w pawilonach Targów Wschodnich.

Żyje czy umarł? Przed kilku dniami, polegając na lakonicznem doniesieniu PAT., podaliśmy wiadomość o zgonie w Krakowie prof. B. Raczyńskiego, który poprzedniego dnia uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy wskakiwaniu do tramwaju. Tymczasem krak. „Głos Narodu" w numerze czwartkowem pisze: „Stan zdrowia p. Raczyńskiego, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi tramwajowemu, polepszył się o tyle, że chory odzyskał przytomność i poznaje najbliższe otoczenie". Komu wierzyć? Już chyba lepiej nie-urzędowemu dziennikowi krakowskiemu.

Zjazd psychiatrów. W Wilnie zakończył obrady zjazd lekarzy psychiatrów. Przyjęto cały szereg wniosków, między innymi w sprawie potrzeby opieki nad psychicznie chorymi, utworzenia całego szeregu zakładów psychiatrycznych i t. d. Zjazd uznał też za konieczne poddanie rewizyi dotychczasowych przepisów prawa małżeńskiego z udziałem rzeczoznawców psychiatrów. Zjazd wzywa rząd do jaknajściślejszego przestrzegania ustawy o ograniczeniu sprzedaży alkoholu. Postanowiono zwołać następny zjazd lekarzy psychiatrów w roku 1923 podczas Zielonych Świąt we Lwowie.

(a) **Bezkrólewie na Strzelnicy.** Ubiegłej niedzieli brać strzelecka dokonała detronizacyi króla kurkowego, którą to godność piastował dotąd kupiec i radny miasta p. Jan Sudhoff. Intronizacya nowego króla odbędzie się w święto Bożego Ciała.

(a) **Przedsiębiorstwo reklamowe.** Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu nadał wyłączne prawo reklamy na latarniach miejskich przez umieszczanie podwójnych tablic w formie tarcz Towarzystwu Targi Wschodnie. Dzierżawa trwać ma 5-lat za opłatą po 6000 mk. od każdej tablicy reklamowej na latarni.

Strajk telefonistek w Warszawie zakończył się arbitrażem ministra pracy. Zgodzono się na następujący warunek: pracowniczki telefoniczne otrzymują 15 proc. podwyżki ponad normę określoną przez komisyę statystyczną. Norma ta wynosi jak wiadomo 9'02 proc.

Przyjazd oficerów łotewskich. W poniedziałek wieczorem przyjeżdża do Lwowa delegacya oficerów łotewskich. Goście zabawią we Lwowie przez cały dzień następny, zwiedzając miasto, poczem odjadą do Warszawy. W skład delegacyi wchodzi 10 oficerów.

Apele do magistratu. Za pośrednictwem redakcyi naszej apelują do magistratu mieszkańcy ulicy Kochanowskiego o skrapianie od czasu do czasu i tej ulicy, którą codziennie przejeżdża mnóstwo fur. z cegłami powiększając kurz. Miłośnicy świeżego powietrza proszą znów o kilka ławek na skwerze przy pl. Franciszkańskim, jak niemniej przy ul. Kochanowskiego. Trud i koszt niewielki a wielu (matkom zwłaszcza) wyświadczy się dużą przysługę.

(p) **Ilu Polaków wraca z Ameryki?** Według danych statystycznych w r. z. przez Gdańsk wróciło 38.874 osób dorosłych i 20.962 dzieci; w r. b. spodziewany jest powrót dalszych 50.000 rodaków z Ameryki.

(ws) **Młodociany przestępca.** Aresztowano Józefa Krzewińskiego liczącego lat 13 zam. u swych rodziców we Lwowie przy ul. Bożniczej 18, dwukrotnie już karanego za kradzieże. Obecnie dostał się znowu w ręce za wykradanie psów, które następnie sprzedawał na ul. Legionów.

(§) **Proces Fedaka i towarzyszy.** Wczoraj sędzia śledczy doręczył Fedakowi i towarzyszom akt oskarżenia. Z okazyi tej zebrało się na kurytarzu sądowym wiele studentek i studentów ukraińskich z bukietami i kwiatami, rzekomo krewnych podsądnych, obsypując niemi „herojów". Akt oskarżenia zarzuca im zbrodnię usiłowanego morderstwa i zdradę stanu.

Niepotrzebny alarm. Wplątała się do dzienników wiadomość, że wali się kamienica przy ul. Ormiańskiej 12. Odnosiło się to do kamienicy przy ul. Krakowskiej 12. Ale ten lapsus wywołał popłoch między mieszkańcami tak niewinnie o tabes posądzonego domu. Wszyscy poczęli się przygotowywać do ucieczki. Niebrak też gapiów, którzy kamienicę oglądają jak skazanego na śmierć delikwenta. Tymczasem staruszka trzyma się doskonale. Nie oglądali jej nawet magistraccy doktorzy. A że ją ludzie uśmiercili, więc według starego wierzenia może będzie długo żyła!

Konfiskata. Skonfiskowany został Nr. 88 czasopisma „Hromadskyj Wistnyk" z dnia 10 czerwca br. za artykuł „Z Wołyni", oraz notatkę pt. „W sprawi statti dra W. Panenka".

(a) **Pobory robotników i urzędników przed wojną a dziś.** Według dokładnego zestawienia statystycznego, pobory robotników gminnych obecne w porównaniu z płacami przed wojną wzrosły w stosunku do wartości pieniądza 469 razy zaś pobory urzędników miejskich wzrosły 149 razy.

—o—

Sobótki urządza Sokół II dnia 11 czerwca br. w ogrodzie „Gdańsk". Ośrodek programu stanowić będzie tradycyjny obrzęd „Sobótek", wystawiony przy współudziale około 60 osób według badań źródłowych Kolberga, tudzież popisy gi-

mnastyczne członków Sokoła II. Całość programu, na który złożą się ponadto chór Barda, koncert orkiestry ułanów Jazłowieckich i Koła mandolinistów Sokoła II, oraz szereg innych atrakcyi znacznie odbiegających od zwykłych banalności festynowych zakończy wspaniała produkcya ogni sztucznych pod osobistem kierownictwem pyrotechnika p. Praglowskiego. Uczestnicy znajdą niewątpliwie przyjemną a godziwą rozrywkę.

Święto dzieci. Staraniem lwowskiego Hufca harcerskiego i Towarzystwa Zabaw Ruchowych odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. w Parku T. Z. R. za rogatką stryjską „Święto Dzieci“. Przygrywać będą 4 orkiestry. Tani bufet w wielkim namiocie. Czysty dochód przeznacza się na TOM i kolonie harcerskie. Wstęp na boisko dla dzieci i młodzieży 50 mk., dla dorosłych 200 mk., trybuna 300 mk., loża 1.500 marek.

Wydział Milicyi Obywatelskiej z listopada 1918 r. dziel. II i VI m. Lwowa zaprasza wszystkich członków MO. na ogólne zebranie, które odbędzie się w niedzielę 11 czerwca w lokalu przy ul. Traugutta 22 I. p. o godz. 10 rano. Ze względu na ważność spraw poruszyć się mających uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Koło lwowskie TNSW. urządza na cele kolonii wakacyjnej festyn dnia 15. czerwca br. w ogrodzie „Gdańsk“ przy ul. 29-go Listopada. Na festynie tym będzie również loterya artystycznych fantów. Część tych okazów będzie wystawiona w lokalach sklepowych przy ul. Akademickiej i pl. Halickim przez poniedziałek, wtorek i środę tj. dnia 12, 13 i 14. W dzień zaś festynu w pawilonie gdańskim urządzoną będzie wystawa wszystkich okazów. Ceny wstępu na wystawę we czwartek przed południem 100 mk. z przeznaczeniem na kolonię wakacyjną.

Konkurs na sypendyum dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich z fundacyi im. A. Mickiewicza rozpisuje Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW. jako zawiadowca fundacyi. Podania, zawierające potwierdzony przez odnośne władze stan materyalny petentów oraz dowód, że mąż względnie ojciec był członkiem TNSW. prześlą Zarządy tych Kół, które dotychczas przyczyniły się składkami do wzrostu fundacyi, w nieprzekraczalnym terminie do 20 czerwca pod adresem Zarządu Okręgowego we Lwowie ul. Czarnieckiego 12. O ile petenci mieszkają poza obrębem Koła, prześlą podania za pośrednictwem tego Koła, do którego mąż lub ojciec ostatnio przed śmiercią należał. Podania nieumotywowane lub spóźnione nie mogą być uwzględnione.

Stowarzyszenie b. Legionistów z roku 1914 do 1918 utworzyło Biuro pośrednictwa pracy dla swych członków. Zarząd zwraca się do wszystkich PT. Instytucyi Państwowych, publicznych i prywatnych, jak też do PT. Przedsiębiorstw, Kupiectwa i Szan. Obywateli Ziemskich z usilną prośbą o łaskawe zgłaszanie wolnych posad dla tych, którzy kładli podwaliny pod niepodległe Państwo Polskie a dziś nie mając pracy — cierpią niedostatek. Jednocześnie wzywa się wszystkich pozostających bez pracy b. legionistów do rejestracyi. Biuro pośrednictwa pracy otwarte codziennie od godz. 11—12 i od 18—20 (6—8 wiecz.) w lokalu przy ul. Zielonej 7 prawy parter.

Legioniści! W niedzielę dnia 11. czerwca br., o godz. 11 rano zebranie w lokalu Stow. (Zielona 7, prawy parter) w bardzo ważnej sprawie.

Referat Oświaty i Kultury Oddz. III. Sztb. D. O. K. Nr. VI. i Polski Biały Krzyż we Lwowie urządzą dnia 11 czerwca br. Podwieczorek przy muzyce w kawiarni Renesans przy ul. 3-go Maja. Czysty dochód jest przeznaczony na kursa dokształcające dla uczniów-żołnierzy. W programie wiele niespodzianek. Muzyka wojskowa od godz. 4 po południu.

Kongres antyalkoholowy odbędzie się w Poznaniu w dniach 6, 9, i 10 lipca br. Protektorat nad zjazdem objął ks. kardynał Dalbor. Prezesem komitetu wykonawczego będzie dr. Gantkowski.

Bursa im. T. Kościuszki we Lwowie, ulica Dwernickiego 1. przyjmie na rok szkolny 1922-23 jako wychowanków, uczniów gimnazyum matematyczno - przyrodniczego (VIII), gimnazyum humanistycznego (X) i gimnazyum klasycznego (III) za normalną opłatą miesięczną 15.000 marek. Podania, zaopatrzone w poświadczenie niezamożności i roczne świadectwo szkolne, wnosić należy do Zarządu Bursy do dnia 23 czerwca. Warunkiem przyjęcia postęp w nauce dobry i nota z zachowania się dobra.

Kurs fryzyerski. Dnia 6 czerwca w gmachu Instytutu Technologicznego został otwarty kurs i szkoła fryzyerska. Kurs trwać będzie przez 4 miesiące, a przyjęte być mogą tylko jednostki, które pracują zawodowo. Szkoła natomiast obejmuje okres trzyletni dla młodzieży kształcącej się w zawodzie fryzyerskim.

Gościnny występ Konstantego Krugłowskiego. Korzystając z chwilowego pobytu we Lwowie znanego barytona Konstantego Krugłowskiego dyrekcya teatrów miejskich zaprosiła go na dwa gościnne występy, które odbędą się w niedzielę w „Rigolecie“ i w poniedziałek w „Aidzie“. Obie te partye Krugłowski śpiewał z ogromnem powodzeniem w Warszawie i zagranicą.

Dziś „Kobieta bez skazy z Ordon-Sosnowską w Teatrze Wielkim. Pozostałe bilety sprzedają jeszcze kasy teatralne.

„Ojciec“ Strindberga z Adwentowiczem wypełni na pewno doszczętnie dziś salę Teatru Małego.

„Dudek“ świetna farsa która dotąd stale gromadziła tłumy publiczności, dana będzie w Teatrze Nowości w niedzielę. Jak wiadomo grają doskonale pp. Bilińska-Czarnowska, Trapszo, Rowińska, Orzechowski, Tatrzański, Rygier i inni.

Bilety na sobotnie przedstawienie „Geidhaba“ urządzane staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży sprzedają prócz Kuratoryum szkolnego wszystkie kasy teatralne.

W Salonie Wiosennym w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich dołączono świeżo nadesłane prace Wigi Gaszczyńskiej z Warszawy. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 rano do 7 wieczorem.

Niezwykłą uroczystość obchodziła w drugim dniu Zielonych Świąt znana firma lwowska J. Drexler i Synowie z okazyi 85-letniego jubileuszu założenia firmy. Firma ta, znana placówka polskiego handlu w naszym kresowym grodzie założona w roku 1837, przez cały czas swego istnienia wychowała kilka pokoleń na dzielnych kupców polskich, przechowując zawsze wiernie tradycyę naszego kupiectwa lwowskiego. Pan Kazimierz Drexler, obecny właściciel firmy podejmował w gościnnych swoich progach, oprócz rodziny liczne grono przyjaciół z patrycyatu kupiectwa lwowskiego, do którego życzeń przyłączamy swoje „Szczęść Boże“ do dalszej pracy ku pożytkowi polskiego handlu i społeczeństwa naszego. 6304

Ofiarność.

Na Polskie Tow. „Dzieci na wieś“: zamiast wieńca na trumnę śp. Marcina Czaprana Grono naucz. i młodzież szkoły 7-kl. męsk. im. T. Czackiego Mp. 13 325.

Na Sekcyę żyd. Tow. „Dzieci na wieś“: zam. wieńca na trumnę śp. Marcina Czaprana Grono naucz. i młodzież szkoły 7-kl. męsk. im. T. Czackiego Mp. 13 300.

Dla chorego profesora: Polskie Towarz. gimn. „Sokół“ w Śniatyne Mp. 1000, K. S. Mp. 1000, M. Sz. Mp. 100.

Dla repatryantów: Aptekarski Związek wytwórczo-handl. „Farmacya“ Lwów Mp. 20.000.

Z miejskiej komisyi teatralnej.

Repertuar czerwcowy. Sezon letni pod znakiem gościnnych występów. — Premiera „Klątwy“ Wyspiańskiego.

Lwów, 10. czerwca.

(s) Wczorajsze posiedzenie komisyi teatralnej trwało prawie 5 godzin. Omawiano repertuar czerwcowy i przyszły sezon. Podana przez jedno z pism krakowskich **wiadomość o zamiarze zwinięcia 2 teatrów, okazała się wymysłem.** Mimo deficytu poważnego, którym się ten rok zamyka, **komisya teatralna nie myśli wcale o zwinięciu żadnego z teatrów**, choć z tego bardzo by się cieszyli kandydaci na dyrektorów, mający apetyty na żargonowe lub inne imprezy.

W czerwcu dominować będą w teatrze pani **Sosnowska** z p. **Adwentowiczem**, a pod koniec miesiąca zobaczymy „Klątwę“ Wyspiańskiego dotychczas we Lwowie nie wystawioną oraz usłyszymy „Złotnika z Toledo“ (opera Offenbacha).

W Teatrze Małym i w Nowościach jest w przygotowaniu kilka fars i doskonała operetka „Japonka“.

Pierwsza połowa lipca będzie pewnego rodzaju sensacyą dla bywalców teatralnych, przyjedzie bowiem i **Dygas i Messalka i Fertnerówna i Gasiński**, występy ich będą przeplatane debiutami różnych kandydatów na tenorów, barytonów i basów.

Tymi dniami zostanie także wystawioną staraniem młodzieży, która brała udział w obronie Lwowa, sztuka patryotyczna śp. Dra Niemca pod tyt. „Obrona Lwowa“. Sztuka ta aktualnością swoją budzi wielkie zainteresowanie w sferach młodzieży gimnazyalnej, to też komisya teatralna chętnie pozwoliła na wystawienie sztuki dla młodzieży w Wielkim Teatrze.

Jeden z teatrów będzie funkcyonował przez sezon letni bez przerwy tak, że żadni wrażeń teatralnych także w sierpniu nie będą ich pozbawieni.

Notatki literackie.

Inż. Edmund Libański: Zjawiska spirytystyczne w świetle badań naukowych. 42 rycin i 2 karty w tekście.

Pod powyższym tytułem wydana praca inż. Libańskiego, obejmuje całokształt objawów **fizykalnych** medyumizmu; a więc dziedziny znajdującej się obecnie w sporze między wyznawcami doktryny spirytystycznej, a wynikami badań ludzi nauki i ścisłych doświadczeń.

Autor, obeznany z literaturą tego przedmiotu i sam zajmujący się badaniem zjawisk, podaje w sposób popularny, a zarazem przekonywujący fakta niewyjaśnione dotychczas przez wiedzę.

Objaśniając sprawy promieniotwórczości, przedmiot nowoczesnej fizyki, przechodzi autor do faktów promieniowania organizmu ludzkiego i zajmujących badań **dr. Jodki Narkiewicza** (ilustracye zdjęć elektrograficznych tkanek chorych a zdrowych.

Czytelnik poznaje stopniowo właściwości promieni, następnie emanacyi psychofizycznej energii, oraz fotografie, które podawał badacz-pionier w Polsce **dr. Ochorowicz.**

Doświadczenia z medyum **p. Tomczykówną**, przeprowadzaną przez dr. **Ochorowicza**, dr. **Schrenk-Notzinga** w Monachium i obecnie **dr. Geleya**, dyrektora Instytutu metapsychicznego w Paryżu, dalej trzyletnie badania prof. fizyki dr. **Crawforda** (prowadzone do końca r. 1921) rozświetlają zjawiska pukań i wirowania stolików, oraz wszelkich cudacznych historyi na seansach, w sposób niezbity wykazując, iż **wierzenie, jakoby duchy tu brały udział, jest wprost obłędem i szarlatanstwem.**

Inż. Libański podaje również literaturę tego przedmiotu, tak, że każdy interesujący się tą dziedziną może z łatwością wyrobić sobie pogląd, zgodny z poglądem autora.

Materyalizacye objaśniane są szeregiem zdjęć, przedstawiających widma i zjawy, oraz własnemi zdjęciami autora na seansach z medyami u nas.

Książka wydana bardzo starannie przez Spółkę nakł. „Odrodzenie“ znajdzie z pewnością czytelników tak w szerokich kołach, jak i wśród ludzi nauki.

Autor zapowiada publikacye tomu drugiego: „O zjawiskach intelektualnych“.

M. P.

Papież Pius XI chory?

Dolega mu brak ruchu. — Watykan trzyma to w tajemnicy.

Paryż, 8 czerwca.

Dziennik tuteiszy „Petit Journal“ otrzymał od swojego współpracownika rzymskiego wiadomość, że stan zdrowia Papieża Piusa XI. począł w ostatnich czasach **wzbudzać zaniepokojenie** wśród najbliższego otoczenia.

Jak wiadomo, Papież obecny przed powołaniem go na najwyższą godność Kościoła, z zamiłowania oddawał się niektórym sportom, zwłaszcza zaś **uchodził za namiętnego alpinistę**. To też znakomity stan zdrowia kardynała Ratti budził nadzieję całego świata katolickiego na długie i szczęśliwe panowanie jego na Stolicy Apostolskiej.

Tymczasem obecnie poczęło zwracać uwagę otoczenia, że **Papież z dniem każdym wygląda coraz gorzej**. Jest to niewątpliwie następstwo braku ruchu, do którego przywykł Pius XI., a którego nie może mieć dobrowolny „więzień“ Watykanu.

Przed kilku dniami Papież Pius XI. począł się czuć tak źle, że zawezwał pomocy swego przybocznego lekarza, który mu zalecił **najściślejszą dyetę**.

W kołach watykańskich stan zdrowia Papieża trzymany jest w najściślejszej tajemnicy, a pielgrzymi, którzy w ostatnich dniach tak licznie odwiedzili wieczne miasto, nie zauważyli nic coby świadczyło o chorobie głowy Kościoła.

Tyle pismo paryskie. Wiadomość jego zanotować należy jednak z zastrzeżeniem, bowiem właśnie ci wszyscy, którzy w ostatnich dniach mieli możność w czasie pielgrzymek zbliżyć się do Piusa XI., stwierdzają zgodnie, **iż postać Ojca św. tryska zdrowiem**, świeżością i młodzieńczą energią, nie pozwalającemi podejrzewać najlżejszego nawet jakiegoś niedomagania.

Z sali koncertowej.

Koncert symfoniczny — Koncert na cel dobroczynny.

Lwów, 10. czerwca.

W drugą rocznicę swego istnienia urządziła orkiestra Żydowskiego Tow. muzycznego Koncert symfoniczny, 13-ty z rzędu od czasu powstania zespołu, na którego czele stoi Dr. Natan Hermelin. W program koncertu weszły trzy utwory, a to: Mendelssohna: Uwertura — Grota Fingala, Symfonia Nr. 1. c-moll op. 68. — Brahmsa, wreszcie Ryszarda Wagnera: Waldweben z dramatu muzycznego: Zygfryd. Zespół pokonał trudności wynikające z niełatwego programu pomyślnie, szczególnie zaś utwory Mendelssohna i Wagnera odegrał bardzo starannie, umiejętnie wydobywając rysunek kompozycyi. Zacierał się natomiast niejednokrotnie rysunek ten w symfonii Brahmsowskiej, wprowadzonej w program z powodu 25-tej rocznicy śmierci wielkiego kompozytora, jakkolwiek na ogół biorac i ta produkcya mogła zadowolić słuchaczów. Drowi Hermelinowi, zasłużonemu dyrygentowi zespołu, należy się za jego sumienną, pełną energię pracę poważne uznanie.

Wtorkowy koncert „na cel dobroczynny“ wypełniły produkcye pań: Heleny Puchalskiej i Maryi Kowalskiej. I to właśnie, że koncert ten ogłoszony był jako audycya na cele dobroczynne spowodowało, że na sali zebrała się garść osób. Rzecz naprawdę bolesna. Wspominałem o niej niejednokrotnie. Jestto problem do rozwiązania i to problem zasadniczy. Nie ulega dla mnie osobiście najmniejszej kwestyi, że obie śpiewaczki będą nie tylko uprawiać swoją piękną sztukę, ale, że pozyskają wkrótce pełne uznanie — a wtedy, wtedy właśnie na ich koncert zejdą się — tłumy, ale dopiero aż wtedy! Dobrze! Niedowierzanie? Ale czemuż mamy wierzyć zapowiedziom o koncertach różnych „sław“, które niemi często nie są właśnie, i dlaczego mamy wierzyć z tej racyi, że nam się tę opinię narzuca niejako z zewnątrz? To jedno! A drugie: mówi się wiele o konieczności poparcia szlachetnego celu takiego, albo owakiego. W tym wypadku chodziło o dach nad głową dla młodzieży technickiej, tej właśnie młodzieży, której dla odbudowy kraju potrzeba nam koniecznie. Jeśli się ją w ten sposób będzie popierało, to obawiam się, że będzie ona musiała na ten dach długo czekać. Zatem poco dużo mówić, skoro się inaczej czyni! Oto uwagi na marginesie recenzyi.

O ile o nią samą chodzi, to stwierdzam, że ci, którzy zwykle bywają na koncertach obcych sław, a których onegdaj nie było na sali stracili dużo. P. Puchalska rozporządza pierwszorzędnym materyałem głosowym, doskonale wyszkolonym, posiadającym urok świeżości wiośnianej. To co śpiewała było naprawdę piękne i ujmujące prostotą wykonania. P. Kowalska — to artystka znana nam z występów swoich estradowych. Jej głęboki alt, o ciemnej barwie nadawał się doskonale do wykonania np. „Pieśni o zmarłych dzieciach“ — Mahlera. Krępowała ją nieco trema — bezpotrzebnie. Wszakże pierwszy ogień występów estradowych ma już za sobą. Duety odśpiewane były z wielką, prawdziwie wielką miarą artystyczną. Akompaniowała p. Frankowska bardzo starannie i artystycznie.

Prof. Lesław Jaworski.

Wiadomości teatralne.

P. Henryk Zbierzchowski, znany literat lwowski, redaktor naczelny „Szczutka“, złożył dyrekcyi teatru „Bagatela“ w Krakowie swoją farsę p. t. „Kłopoty p. Złotopolskiego“, która w lwowskim teatrze miejskim cieszyła się tak dużem powodzeniem.

Dyrektorem teatru w Grudziądzu na miejsce ustępującego p. Książka został na sezon nadchodzący p. Lange, b. sekretarz Teatru Polskiego w Poznaniu.

Teatr Narodowy w Toruniu, którego deficyty pokrywał dotąd rząd polski, odtąd pracować będzie na własne ryzyko, uzyskując jedynie znaczniejszą subwencyę rządową.

Usunięcie p. W. Siemaszkowej. Magistrat m. Bydgoszczy, który od dłuższego już czasu pozostawał w zatargu z dyrektorką teatru miejskiego w tem mieście, głośną artystką dram. p. Wandą Siemaszkową, usunął ją obecnie z tego stanowiska bez upoważnienia rady miejskiej lub nawet prezydenta miasta. Kierownictwo teatru powierzył magistrat reżyserowi p. J. Karbowskiemu.

O pomoc dla ofiar katastrofy przy ul. Krakowskiej.

ODEZWA DO SPOŁECZEŃSTWA.

Lwów, 10. czerwca.

Otrzymujemy od żyd. Komitetu ratunkowego następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Straszne, nieopisane nieszczęście.

Katastrofa przy ul. Krakowskiej l. 8. Dziesiątki trupów, dużo rannych i kalek. a ci, co ocaleli, nic ze sobą nie unieśli, prócz dreszczem przejmujących wspomnień i bezmiernego bólu utraty najbliższych.

Zostały dzieci bez rodziców, zostały niemowlęta, zostały wdowy, zostali starcy — wszysko bez dachu nad głową, bez krzty odzieży i żywności.

Nie czas boleć nad ogromem nieszczęścia, nad ofiarami, co żywcem pogrzebane zostały stosem rumowiska.

Pamiętać musimy o żywych, co z niewyśledzonej jeszcze winy — w każdym razie nie ich własnej — znaleźli się w sytuacyi takiej, że ich tylko zbiorowa pomoc Społeczeństwa podtrzymać zdoła.

I o ten czyn zbiorowy wołamy i zwracamy się do całego Społeczeństtwa, bez różnicy wyznania, jak pod gruzami legły ofiary różnych wyznań.

Dajcie bezdomnym, błędnie się tułającym, oszalałym z bolu za najdroższymi, których stracili, przytułek, dajcie kto może odzienie i żywność, by ich przyodziać i nakarmić.

Posypać się muszą datki pieniężne, ze wszystkich warstw społeczeństwa, by umożliwić pozostałym przy życiu ofiarom strasznej katastrofy, choć w drobnej części odbudowę ich domowego urządzenia, odbudowę ich gospodarstwa.

Datki przyjmuje się codziennie od 11—1 w lokalu Komitetu w gmachu Skarbka.

Ze Świata Filmów.

Ochrona prawna filmów w Polsce.

Warszawa, w czerwcu.

Opinia zagraniczna nie bywa zawsze należycie informowana o sytuacyi prawnej w Polsce, wskutek czego zagraniczni przemysłowcy odnoszą się do nas i do naszego rynku filmowego z niedowierzaniem.

Niestety jednak sami sobie musimy przypisać winę, gdyż między naszymi przemysłowcami filmowymi panuje zupełny brak oryentacyi w sytuacyi prawnej filmu w Polsce. Panuje przekonanie, że prawodawstwo polskie zupełnie nie ochrania praw monopolowych do filmów. W takiem przekonaniu utrwalamy naszych dostawców zagranicznych i naszych kapitalistów, którzy wskutek tego odnoszą się z niedowierzaniem do przed siębiorstw filmowych.

Bo jakże można płacić zagranicy miliony za prawa monopolowe, które w Polsce nie są prawami?

Opinia taka tak głęboko trafiła niektórym panom do serca, że ze spokojnem sumieniem demonstrowali tak zw. kontratypy filmów, sprzedawali illuzoryczne w ich pojęciu prawa monopolowe dwukrotnie, ba! nawet sami robili kontratypy.

Słowem, panował u nas stan ex lex, który wielu osobnikom wydawał się zupełnie naturalny. Przystąpienie Polski w dniu 28. stycznia 1920 roku do Konwencyi berneńskiej uspokoiło trochę naszych przemysłowców filmowych, położyło pewną tamę swawoli. Konwencya jednak nie zmieniła u nas zasadniczo sytuacyi prawnej filmu. Pozostał on nadal w takiej samej opiece jak przedtem. A jednak wskutek powszechnej opinii, że „Ustawa autorska" nie dotyczy utworów filmowych, dopiero przystąpienie do Konwencyi berneńskiej zmieniło pogląd na sprawę. Szkoda zatem, że przemysłowcy polscy dowiedzieli się o tak ważnej dla nich konwencyi, z dwuletniem prawie opóźnieniem, bo dopiero 18. stycznia 1922! (Dziennik ustaw nr. 3. pooz. 16, z dnia 18. stycznia 1922).

„Konwencya daje ochronę prawną tylko filmom zagranicznym — powiadają z żalem poważniejsi filmowcy — zaś filmy krajowe u nas w kraju są w dalszym ciągu bez opieki"...

Obawy te są również nieuzasadnione, — gdyż Ustawa autorska z dnia 20. marca 1911, jakoteż art. 620 i art. 622 K. K. ochroniły i chronią nie tylko filmy zagraniczne, ale są dostateczną obroną praw autorskich do filmów w Polsce wykonanych i w Polsce najpierw demonstrowanych. Wprawdzie w „Ustawie autorskiej" nigdzie o filmie niema wzmianki, ale rozciąga „ona prawa autorskie na utwory fotograficzne i im podobne". Film zaś jest tylko odmianą fotografii. Zresztą i w Konwencyi berneńskiej, podpisanej w Bernie 9. września 1899 r., a przejrzanej w Berlinie 13. listopada 1908 r., w art. 3-im zastrzeżono, że „Konwencya obejmuje utwory fotograficzne oraz utwory, otrzymywane w sposób podobny do fotografii.

Być może, iż są to zastrzeżenia dość ogólnikowe, w braku jednak orzecznictwa Sądu najwyższego, precedensem w rozstrzygnięciu tej kwestyi powinny służyć konwencye, które Rosya zawarła wkrótce po zatwierdzeniu „Ustawy autorskiej" z dnia 20. marca 1911 r. z Francyą, Niemcami, Belgią i Danią. Choć konwencye te nas nie obowiązują, mają one jednak dla nas znaczenie teoretyczne i dlatego mogą służyć jako precedens w rozstrzyganiu kwestyi, czy film winien korzystać z dobrodziejstw „Ustawy autorskiej. I tak art. 2, który jest jednobrzmiący w konwencyach z Francyą, Belgią i Danią, brzmi: „Wyrażenie „Utwory literackie i artystyczne" obejmuje wszelki utwór z dziedziny literatury, nauki lub sztuki, bez względu na sposób i formę jego odtworzenia, oraz na jego wartość i przeznaczenie, jak również produkcye kinematogr.. mające cechę utworów samoistnych i oryginalnych". Jeżeli zaś film nie jest utworem oryginalnym, a tylko przeróbką dzieła literackiego, to i wtedy korzysta z ochrony prawnej, gdyż „odtworzenie utworu literackiego lub artystycznego za pomocą kinematogr. lub innym podobnym sposobem, ochrania się na równi z utworem oryginalnym, o ile to nie obraża praw autora oryginału" (art. 13 we wszystkich czterech konwencyach). Taka paralela z konwencyami, które zostały spisane prawie równocześnie z „Ustawą autorską", winny wystarczyć — iż film musi być uważany jako utwór podobny do fotograficznego i jako taki korzystać z dobrodziejstwa tejże ustawy. Sądy nasze uważają pozatem prawo monopolowe do filmów za prawo autorskie. Art. 620 K. K. brzmi:

„Winny umyślnego pogwałcenia cudzego prawa autorskiego ulegnie karze aresztu lub grzywny do 1000 mk.".

Niema tu wprawdzie wyraźnie mowy o prawach monopolowych do filmów, jednak prokuratorya i sądy nasze stosują te artykuły do utworów kinematogr. Konwencya berneńska reguluje u nas prawa autorskie do filmów zagranicznych, zaś prawa autorskie do filmów, w kraju wytworzonych, ochrania u nas w dalszym ciągu „Ustawa autorska", reguluje też i stosunki prawne co do filmów pochodzenia zagranicznego, gdyż Konwencya berneńska w wielu wypadkach odwołuje się do prawodawstwa krajowego (art. 2 punkt 4; art. 4, 5). Poza przejrzaną Konwencyą berneńską, poza kodeksem karnym filmy korzystają u nas z ochrony przewidzianej „Ustawą autorską" 1911 roku.

Możemy więc być spokojni o to, że prawa monopolowe do filmów są również prawami.

Dr. Kazimierz Jaworski.

Z kroniki filmów.

Teatry świetlne w Polsce. Jeszcze lat temu kilkanaście, kina w Polsce zaliczano do osobliwości, a liczby ich łatwo można było policzyć się na palcach. Dziś na ziemiach Polski istnieje 750 kin, z czego na samą Warszawę przypada 32 kin, na Lwów 18, Kraków 12, Łódź 13, Poznań 8, Wilno 5, Częstochowa 4 i t. d. Według zaczerpniętych informacyi, kino teatry polskie dają dziś utrzymanie około 7.000 rodzinom, czyli prawie 32.000 osób. — Warszawskie kina utrzymują około 500 rodzin t. zn. około 2000 osób. Oczywiście mowa tu o samych tylko kinach jako warsztatach pracy, które są zaledwie jedną z gałęzi przemysłu kinematograficznego.

Mr. Cecil Hepworth święci obecnie 23 jubileusz pracy w dziedzinie teatrów świetlnych, których był gorącym propagatorem. — Nie dał się zrazić złośliwą, a uragliwą oceną i w małym swoim domku założył atelier. Dziś jest właścicielem fabryki filmów, a w najbliższym czasie zamierza otworzyć sześć wytwórni film.

W stolicy filmów.

W Los Angelos, stolicy filmów egzystencye aktorskie rodzą się i znikają. Nikt nie zdoła przewidzieć, czy jutro z tej n. p. małej, krępej dziewczyny, stojącej skromnie poza grupką „gwiazd", nie powstanie nowa gwiazda.

I oto kartka z „doli" takiej gwiazdy.

W jednem z miast amerykańskich mieszkała młoda dziewczyna, pochodzenia francuskiego. W przeciwieństwie do feminizmu amerykańskiego, który tworzył generacye kobiet silnych, przedsiębiorczych, sprytnych, egoistycznych, dumnych, niemiłosiernych, praktycznych, była owa dziewczy na wcieleniem kobiecości starego świata.

Walczyła bohatersko od trzech lat, nie mogła jednak zdobyć w wytwórni filmów, gdzie pracowała, większej, poważniejszej roli. Prawo typów, przeznaczało jej stale role subretek a dyrektorowie stosownie do tego „prawa" dawali jej stale role bon.

Gdyby chociaż te role zaspakajały jej życiowe potrzeby. Ledwo dostarczały jednak tydzień pracy w ciągu trzech miesięcy. Sto dolarów na trzy miesiące było niestety za małą sumą by wyżyć. Nędza była więc wielka. Poprzednio była panną do maszyny i za pobieraną pensyę mogła żyć wygodnie. Od jej woli tylko zależało, by powrócić do dawnego zawodu — jednak aby „filmować" poniosła tyle ofiar, iż nie mogła obecnie porzucić nowej drogi życia.

Przyjaciel jej radził by zgodziła się statystować. Zarobiłaby więcej, zamiast tak ostatecznie czekać na rolę!

— Może pan ma i słuszność, rzekła dziewczyna. Spróbuję jednak po raz ostatni. Wiem, że pan sporządził scenaryusz. Proszę mi go dać, pójdę z nim do jednego z wielkich dyrektorów.

Nazajutrz wieczorem przyszła do owego przyjaciela z dziwnym wyrazem na twarzy.

— Odrzucono mój scenaryusz? — spytał przyjaciel.

— Tak — ale dyrektor uczynił mi propozycyę — — —

— Rozumiem — a za jaką cenę?

— Dyrektor zrobi ze mnie „gwiazdę"!

Reputacya owego dyrektora znaną była. Był to z tych nielicznych mężczyzn, którzy nie okłamują kobiet. Trzy miesiące później skromna aktoreczka była sławna, bogata. Niejeden z was widział ją zapewne na ekranie. Nazywa się — — —

Mniejsza z tem. — Niejedna dochodzi w ten sposób do sławy — więc mogłaby mieć jedno wspólne imię — —

Zresztą — czyż na scenie teatru, na scenie życia jest inaczej? Czy mężczyzna gdziekolwiek i kiedykolwiek — nie żądał daniny takiej od kobiety — — za swoje... usługi?

Stracenie adwokata-żonobójcy.

DO OSTATNIEJ CHWILI ZAPEWNIAŁ ON O SWEJ NIEWINNOŚCI.

Londyn, w czerwcu.

W miejscowości Gloncester stracono w tych dniach **adwokata, a zarazem majora armii angielskiej** Herberta Rowie Armstronga, skazanego na śmierć za zamordowanie własnej żony. Wyrok ten zapadł pomimo, że Armstrong **do ostatniej chwili zapewniał o swej niewinności.** To samo oświadczył duchownemu, który w przeddzień wykonania wyroku odwiedził go w celi. Obrońcę swego prosił w ostatnej chwili o zaopiekowanie się trojgiem dzieci.

Ostatnią noc spędził Armstrong **zupełnie spokojnie.** Wieczorem odbył krótką przechadzkę w ogrodzie więziennym, poczem położył się spać. Wstał wczesnym rankiem, aby znowu przez czas pewien spacerować po ogrodzie. Wreszcie podano mu śniadanie, składające się z szynki, jaj, chleba, masła i kawy.

Punktualnie o godzinie 8 **wyprowadzono go na szafot.** Z celi skazańców prowadziły wprost na dziedziniec śmierci małe drzwi — których od lat 10 już nie otwierano. Towarzyszyli mu kat z pomocnikami, którzy przedtem związali silnie ręce swojej ofiary. Armstrong szedł pewnym krokiem; zresztą od celi do szafotu dzieliło go zaledwie kilka kroków. Od czytano wyrok i **w minutę później sprawiedliwości stało się zadość.** Skazaniec miał tylko tyle czasu, aby zawołać: „Nie jestem winien zbrodni, za którą mnie na śmierć skazano!"

Przed bramą więzienia ogromny tłum ciekawych, zwłaszcza kobiet, oczekiwał na oznajmienie o spełnieniu wyroku.

Z sali sądowej.

DWA I PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.

Lwów, 10. czerwca.

(h) W r. 1915 Moskale podczas ofenzywy zniszczyli dom Wasylowi Junykowi w Bihołu, a ten nie mając dachu nad głową, wprowadził się do służącego w tym czasie przy wojsku Fedka Leśkowa. Gdy Leśków wrócił z wojska, wybuchały często między nim a Junykiem spory, które przerodziły się w nienawiść. Wzrosła ona następnie, kiedy Junyk wybudował sobie nowy dom i opuścił gościnne podwoje Leśkowa. Nienawiść ta była tak wielką, że Fedko Leśków, postanowił Junyka zabić.

Dnia 27 października 1917 zaczaił się w stajni, ale spostrzeżony przez żonę Junyka, która narobiła krzyku uciekł, a powrócił wieczorem i do przechodzącego obok stajni Junyka oddał dwa strzały rewolwerowe i zranił go ciężko w oko.

Wczoraj odpowiadał Leśków po raz drugi przed sądem przysięgłych. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku usiłowanego morderstwa a potwierdzili w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała, a trybunał na tej podstawie zasądził go na 2 i pół lat ciężkiego więzienia z zastosowaniem amnestyi i wliczeniem aresztu śledczego.

Trybunałowi przewodniczył s. r. Niewiadomski, oskarżał prok. Laskowski

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

„SPRAWOZDANIE SPORTOWE" „KURYERA POLSKIEGO".

Lwów, 10. czerwca.

Na dowód jakie kulturalne i fachowe sprawozdanie umieszcza prasa warszawska, przytaczamy poniżej dosłownie sprawozdanie „Kuryera Polskiego" z dnia 8. czerwca o matchu Czarni—Polonia:

„Czarni" — ludożercy (!!)

W uzupełnieniu lakonicznej depeszy P. A. T. a o zejściu z boiska warszawskiej „Polonii" na meczu z „Czarnymi" we Lwowie, otrzymaliśmy bogatą „wiązankę" wprost przerażających informacyj. Dla braku miejsca wymienimy jedynie ofiary drużyny, której wszyscy niemal członkowie mogą wstąpić na **hersztów opryszków (!!)**, w każdym razie grać w piłkę nożną powini mieć zabronione przedewszystkiem policyjnie: Smid — rozcięcie brzucha, Loth I — kopnięcie jabłka kolanowego (silne opuchnięcie), Loth II — to samo w silniejszym stopniu (zemdlał na boisku), Emchowicz — zdarcie naskórka na brzuchu, pokopanie w okolicy piersi, Hermans — rozcięcie naskórka na głowie i t. d. i t. d. — I to się nazywa sport!? Wstyd!!

(Podkreślenia i wykrzykniki pochodzą od nas. — Red.).

EKONOMISTA.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 8. czerwca.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. kor.	[illegible]	Żądają	Transakcje
Bank zw. związkowe I. do VI. em.	280	44·83	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1330·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	2700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	775·—	825·—	800·—
Bank hipot. ziemsk.	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	325·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	281	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	580	251	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3900·—	4100.—	3950.—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1750·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	4700·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	250000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	28·00	1850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6300·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	300	8800·—	9100·—	9000·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.-III. em.	500	63	1150·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	5500·	—·—	—·—
Peret	500	200	875·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	575·—	825·—	600·—
Polski Glob	500	100·—	700·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	100	1875·—	1925·—	1900·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	625·—	675·—	650·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3675·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	24	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bezkuponu bieżąc.)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. P. Przem.	1000	1475·—	—·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkoln.)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	350·—	370·—	—·—
1 frank szwajcarski	720·—	770·—	—·—
1 L. Sterling	17600·—	18100·—	—·—
1 dolar amerykański	3975·—	4050·—	4040·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3875·—	3950·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3900·—	3975·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·60	14·35	14·25
„ „ (po 100)	12·60	13·35	—·—
„ „ (drobne)	11·60	12·35	—·—
Lei rumuńskie po 500	26·50	28·50	—·—
„ „ drobne	25·50	27·50	—·—
Liry włoskie	200·—	215·—	—·—
Czeskie korony	76·00	80·00	78·65
Korony austr. niem. stemplowane	—·26	—·30	—·—
Korony węgierskie	4·00	5·—	—·—
Franki belgijskie	320·—	340·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy:

Na Londyn	17700·—	18200·—	18000
„ Paryż	350·—	370·—	—·—
„ Zurych	730·—	780·—	770·—
„ Pragę	76·00	80·00	—·—
„ Budapeszt	4·65	5·15	—·—
„ Wiedeń	—·26	—·30	—·28
„ Berlin	13·70	14·45	14·20
„ Belgrad	50·—	60·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	3950·—	4025·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	26·50	28·50	—·—
„ Bruksela	325·—	345·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1500·—	1600·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	1555·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 9. czerwca.

Targ akcyi przemysłowych bardzo ożywiony. Bardzo wielkie obroty w Chodorowskich, które z 3950 awansowały stopniowo na 4050, niezdołały się jednakowoż na tej wysokości utrzymać i spadły stopniowo na 3975, a pod koniec poprawiły się na 4000.

Oikosy zyskały początkowo 200 punktów i doszły do 9000, pod koniec spadły na 8900.

Zaniedbane dotychczas Pociski były przedmiotem większych obrotów, z początkowego kursu 600 awansowały stopniowo na 800. P. T. H. poprawiły się na 650.

Polska Nafta obniżyła się na 1900, w Warszawie 1975 do 2000.

W akcyach bankowych skromne obroty w Akcyach Banku Hipotecznego po dotychczasowym kursie 800.

Kursa walut zagranicznych silniejsze

Dolary 4040 poza giełdą 4020, w Warszawie 4025 do 4060. Dewiza Nowy Jork 4020, w Warszawie 4030 do 4077½. Zurych 770. Londyn 18000, w Warszawie 18260 do 18350. Amsterdam 1555. Korony czeskie początkowo 78.75, następnie 79, pod koniec 78.65, w Warszawie 79 do 79.75. Berlin z 14.20 obniżył się na 14.15, w Warszawie 14 do 14.25. Wiedeń wahał się pomiędzy 28 a 28.25, pod koniec ustalił się przy kursie 28, w Warszawie 27.60 do 28.

Tendencya na ogół zwyżkowa — usposobienie bardzo ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 9. czerwca.

Tendencya zwyżkowa na dolary, cena podniosła się o 60—70 punktów. Inne waluty trzymają się w ramach wczorajszych.

Dolary amer. 4040—4050, 1 i 2-ki 3940—3950, dolray kanad. 3950—3955. 1 i 2-ki 3850—3860, marki niem. 14.20—14.30, setki 14—14.05, drobne 13.60—14, leje 27.50—28, drobne 26—27.20, korony ceskie 75—80, drobne 70—75. autr. tys. now. em. 700—750, austr. st. em. 2200—2300, austr. setki now. em. 70—75, austr. setki st. em. 220—230, 50-kor. 45—130, 20-kor. 20—28, 10-kor. 10—14, 1 i 2-ki 0.50—0.60, ruble 500-ki 2—2.40, 100-ki 2—2.50, 10-ki 1.50—1.60, reszta drobnych 0.80—1, dumskie tys. 35—40, 250-ki 20—40, karbowańce 1—2.80,

hrywny 4—7.50, franki franc. 360—380, funty szt. 17000—17500, franki szwajc. 750—800.

Złoto: 20-kor. 16000—16300, 20-frank. 15000 do 15300, 20-mark. 16800—17100, funty szterl. 14800—15000, 10-rubl. 20000—20300, dolary 3800—3850.

Srebro: korony 280—285, 5-kor. 1400—1450, floreny 740—745, ruble 1100—1150, kopiejki 5 do 5.30, dolary amerykańskie 2900—2950, połówki i ćwiartki 2700—2720, dolary kand. 2600—2650, drobne 2400—2450, leje 275—278.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 9. czerwca.

(PAT). Akcye: Transakcye: Bank Hipoteczny 800, B. Z. Kół. Zarob. 2300, Zieleniewski 5150, Trzebinia maszyny 1675, Siersza górnicza 5700, T. P. G. 5200, Polska Nafta 1950, Chodorów cukier 3900.

Waluty. Transakcye: Dolary St. Zjedn. 4100, dolary kanad. 4000, franki franc. 375, franki szwajc. 790, franki belg. 345, funty szterl. 18500, marki niem. 14.15, korony austr. 0.27.85, korony czechosłowackie 80, leje 28, liry włoskie 215, kor. węg. 4.50—5, kor. duńskie 890, floreny holend. 1610.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9. czerwca.

(PAT). Transakcye: 6-prc. oblig. m. Warszawy 1915 i 1916 r. 242, 4-prc. pożycz. premiowa 1460, 5-prc. list. zast. m. Warszawy 220, 4½ prc. list. Z. B K. (rb.) 257, 4-prc. list. zast. Z. B. K. (mk.) 59.

Waluty i dewizy: Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 4025—4060, franki franc. 367 i pół do 369, Funty szterl. 18225.

Czeki: Transakcye: Na Belgię 343, Berlin 14.15, Gdańsk 14.10, Londyn 18300, Paryż 370, Nowy Jork 4060, Szwajcarya 780, Wiedeń 0.28.

Akcye: Transakcye: Bank Handl. Warsz. 5600, Bank zachodni 2600, Tow. akc. fabr. cukru 33750, Firlej 800, Warsz. Tow. kopalń węgl. 29800, Lilpop, Rau i Löw. 3900, Ostrowieckie zakłady 7775, Rudzki i Ska 2525, Starachowice 5400, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1775, Polska Nafta 1975—2000.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 9. czerwca.

(PAT). Początkowe kursa dewiz z 9. bm.: Berlin 1.75, Holandya 204.10, Nowy Jork 522 1/4, Londyn 23.49, Paryż 47.50, Medyolan 27.05, Praga 10.10, Budapeszt 0.58, Zagrzeb 1.90, Warszawa 0.13, Wiedeń 0.03½, Sofia 3.80.

Zurych, 9. czerwca.

(PAT). Końcowe kursa dewiz z 9. bm.: Berlin 1.79, Holandya 204, Nowy Jork 522 3/4, Londyn 23.49, Paryż 47.47½, Medyolan 26.87½, Madryt 82 i pół, Bruksela 43.90, Kopenhaga 115 1/4, Sztokholm 136, Chrystyania 92, Buenos Aires 190, Praga 10.10, Budapeszt 0.58, Zagrzeb 1.90, Warszawa 0.13, Wiedeń 0.03 i pół, stempl. austr. 0.03 3/4, Sofia 3.85.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 9. czerwca.

Na giełdzie żadnej transakcyi nie było.

Popyt za żytem, owsem i jęczmieniem — podaż z wyjątkiem żyta, znikoma.

Tendencya zwyżkowa, usposobienie rezerwowane.

Następne zebranie giełdy zbożowej w poniedziałek, 12. czerwca br. o godz. 6 wiecz.

Na Walnem Zgromadzeniu członków Spółdzielni **MERKURY,** z ograń. odpow., odbytem dnia 10. i 25. maja 1922 uchwalono **rozwiązanie i likwidacyę Spółdzielni.**

Likwidatorami są członkowie zarządu.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń do miesiąca od trzeciego ogłoszenia.

Przemyśl, 27. maja 1922.

5979 ZARZĄD.

Po zeszłorocznym pożarze łazienek 5515

SOLEC Zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych znanych ze swych skuteczności w reumatyźmie, artretyźmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, będzie w nadchodzącym sezonie otwarty, jak zwykle, od 20. maja do 20. września. Informacye i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica ziemi Kieleckiej

---

„Ozon“ Hurtownia materyałów aptecznych, Lwów, Kołłątaja 8. przyjmie natychmiast **stenotypistkę** z praktyką. 4369

Farba do cyklostylu
Stanisław ABL 3961
Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3



ROWERY „Pucha“, Płaszcze, węże, gumy czerwone i szare. pompy, dzwonki, syreny, latarki karbid. itp. Trycykle dziecin. i guma do wózków dziecin. poleca po cenach zniżonych **Jakób ROSENMANN, Własny warstat reparacyjny. Lwów, Akademicka 26.** 5962

Najodpowiedniejszy czas pomyśleć o FUTRACH!

Mając kilkuletnią praktykę pierwszorzędnych firm poza granicami kraju, przerabiam według najnowszych fasonów płaszcze, peleryny, szale, futra, starannie po nader przystępnych cenach. Zawiadomienia pocztowe załatwia natychmiast. Marian TOMASZEWSKI, pracownia futer. Grottgera 6. II. p. 4318

Czas odnowić przedpłatę!

L. 6370. Kulparków, 8. czerwca 1922.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie

ogłasza niniejszem publiczny przetarg na 2 konie, które oglądać można począwszy od dnia 12. czerwca b. r. za zgłoszeniem się w Zarządzie Zakładu. Reflektujący na zakupno winien wnieść oferty do Dyrekcyi Państwowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie w terminie do 17. czerwca b. r. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na 2 konie“ oraz dołączeniem kwitu na złożone w podręcznej kasie Zakładu 2?.000 Mk. tytułem wadyum. Otwarcie ofert i ewentualny ustny przetarg, nastąpi w dniu 17. czerwca b. r. o godz. 1. w południe.



WÓZKI, KOŁYSKI i łóżka dla dzieci, **meble** salonowe i ogrodowe, **serso** para 40 i 50 Mk., wszelkie wyroby koszykarskie w olbrzymim wyborze taniej jak wszędzie poleca **FABRYKA KONIEWICZA, Lwów, Batorego 12.** 5887

Krynica. „Soplicowo“, ordynuje **Dr. E. ZARZYCKI.** 5750

Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego
ROLINDUSTRIA
SPÓŁKA AKCYJNA
we Lwowie, ul. Fredry l. 9.
ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI:

Na podstawie tymczasowego pozwolenia Ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 21. kwietnia 1922 Nr. Sp. 0705 Dyrekcya Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego „Rolindustria“ Spółka akcyjna przystępuje do powiększenia kapitału zakładowego o

Mp. 40,000,000·— czyli do Mp. 60,000.000·—

drogą emisyi pełno i w gotówce wpłaconych akcyi na okaziciela na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia nowej emisyi służy właścicielom akcyi poprzedniej emisyi w stosunku jednej nowej akcyi na jedną dawną.

b) akcye nierozebrane przez dawnych akcyonaryuszów, oraz pozostałe akcye będą podzielone według uznania Dyrekcyi ewentualnie sprzedane przez zapisy publiczne po cenie nie niższej od ceny emisyjnej.

c) kurs emisyjny nowych akcyi wynosi dla dawnych akcyonaryuszy Mp. 1.200·—, a dla nowych subskrybentów Mp. 1.500·— za sztukę.

d) przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna, oraz po Mp. 50·— od każdej nowej akcyi na pokrycie kosztów konfekcyi i podatek gieldowy. Za wpłatę uiszczoną przed 30. czerwca 1922 bonifikuje się 5% w stosunku rocznym, licząc od dnia wpłaty do 30. czerwca 1922.

d) nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1go lipca 1922 na równi z dawnemi akcyami.

f) termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 30go czerwca 1922.

g) nowe akcye będą wydane po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmuje.

Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego „ROLINDUSTRIA“ S. A. we Lwowie ul. Fredry 9 i Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, oraz wszystkie Oddziały Banku w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Krośnie, Kołomyi, Tarnowie, Częstochowie, Bydgoszczy i Gdańsku. 5900

Czas odnowić przedpłatę!!

Tymczasowy Zarząd miejski w Złoczowie.

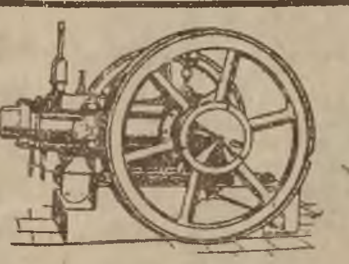
L. 3305/922 Złoczów, 31. maja 1922.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego w Złoczowie z płacą rangi VIII. urzędników państwowych rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wniesienia podań do 1. lipca 1922. Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby, stabilizacya nastąpić może Kandydaci winni przedłożyć metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia, dowód obywatelstwa polskiego, tudzież świadectwa studyów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl § 23 ust. przem. z 20 grudnia 1859 nr. 227 Dz. p. p. względnie ces. rozp. z 16. września 1883 nr. 147 Dz. p. p. lub koncesyi na budowniczego tudzież wykazanie się z 2-letniej praktyki w zawodzie budownictwa odbytej po złożeniu egzaminu lub uzyskania koncesyi.

Komisarz rządowy
starosta

5998



MOTORY NA ROPĘ „PERKUN“ najlepsze, najoszczędniejsze od 4 HP. do 60 HP. poleca **DOM HANDLOWO-TECHNICZNY „PILOT“** Lwów, ul. Batorego l. 4. 5697

Ceny oryginalne fabryczne.

Konkurs.

Okręgowy Zakład Gospodarczy VI. Lwów, ul. Janowska 5, ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na sprzedaż około 140.000 kg. śledzi pakowanych w beczkach o wadze każda po 110 kg. netto, w tem około 30.060 kg. śledzi w Zakładzie Gospodarczym w Złoczowie, a 27.00? kg. w Stanisławowie. Reflektanci chcący zakupić powyższe ilości śledzi, winni wnieść w terminie do dnia 12. czerwca b. r. godzina 15, oferty ostemplowane znaczkiem 10 Mk. do Okręgowej Komisyi Zakupów przy powyższym Zakładzie. Przed złożeniem oferty należy złożyć w Komisyi Gospodarczej O. Z. G. VI. wadyum w wysokości 2 proc. wartości oferowanej ceny kupna, stosownie do ilości oferowanego kupna śledzi. Dowód złożenia powyższego wadyum należy dołączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi dnia 13. czerwca b. r. o godzinie 11-tej, poczem nastąpi ustna licytacya, przyjmująca za cenę wywoławczą najwyższą cenę oferowaną. Wadyum odrzuconych ofert zostanie bezzwłocznie oferentom zwrócone. 5978

Okr. Zakład Gospodarczy VI. Lwów.

L. 2592/V./OKZ./22

Kto chce wina krajowe bez żadnych domieszek, polecone przez powagi lekarskie, niczem nie ustępujące winom gronowym **niech żąda**

JABŁOWIN

z pierwszej wytwórni win owocowych **we Lwowie, ul. Bogusławskiego 9-11.** Tel. nr. 6. Nie sz mna ety ieta ale zawartość f aszki świad zy o dobroci wina.

W GATUNKACH: WINO WYTRAWNE, WINO CHATEA d'or, WINO VERMOUTH, WINO DESEROWE. JEDNA PRÓBA WYSTARCZY. 4371

ŻNIWIARKI

Okazyjnie do nabycia 23 żniwiarek Klayton i Schutlewort Fawerit nowe z rezerwoarami, nożami i narzędziami. **Szłuka 210.000·— Mkp.** loco Kraków, magazyn.

St. Szybowicz

Kraków. Arjańska 1. 5995

„PŁOTnO“ tkalnia — Lwów, ul. Zimorowicza 20. ...mienia len i konopie za płótna, cajgi i sukna, dostarcza różnych **wyrobów powroźniczych** z własnych warstatów. 4730

R...kiety piłki, meszty tennisowe, siatki, hamaki, piłki nożne, dętki zapasowe, pompy, kostiumy footbalowe, sztuce, nagolenniki, dyski, oszczepy i tyczki poleca J. ROSENMAN, Akademicka 26. 5587

APARATY TELEFONICZNE stołowe, międzymiastowe marki „Ericsson“, przyłączni i „Berlinera“ po cenach na tańszych poleca firma **BERNARD PANZER, Lwów, Kopernika 17.** 4250

Etykiety, sygnatury, dyplomy, Akcye, Papiery wartościowe, Nuty, Plakaty i wszelkie roboty w zakres **LITOGRAFII** wchodzące wykonuje pierwszorzędnie:

Zakład artystyczno-LITOGRAFICZNY

A. Hegedüs 5683

LWÓW, BOURLARDA 3. (boczna Batorego).

Nie dajcie się wprowadzić w błąd!



Maszyna do pisania = „MERCEDES“ jest nadal Tańsza o 30% od konkurenc. maszyn do pisania. Najnowszy model maszyny do pisania „MERCEDES“ przewyższa jakością i dobrocią maszyny konkur.

Dom dla nowoczesnych urządzeń biurowych = **NORBERT EHRLICH, LWÓW Kopernika 5** 4357 5340

H. TENDLER

Najlepsze Obuwie Krajowe i Zagraniczne

Lwów, ul. Kilińskiego 1.

(Naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej) 4367

Łyczaków 108 **Telefon 477**

SCHWARTZ i PŁATEK

JEDYNA W KRAJU WIELKA

SPAWALNIA

Z DUŻEMI PIECAMI DO PODGRZEWANIA
:: LANYCH DWUŚCIENNYCH SZTUK ::

Niezawodne spawanie w najwięcej skomplikowanych i trudnych wypadkach złamań i pęknięć. Spawa się: cylindry do motorów, wały, osie korbowe (z obróbką), kartery aluminiowe, przedmioty ze stali, żelaza lanego, kutego, kuto-lanego, etc. Spawanie wielkich kilko-tonowych sztuk.

SPAWACZE (tylko pierwszorzędni) otrzymają korzystne warunki. 4356

CERATY

materye meblowe, materace, drelichy, chodniki, firanki, portyery story, kapy na łóżka, narzuty na otomany, prześcieradła gumowe, meble tapicerowane oraz tapety w największym wyborze

poleca Magazyn tapet

S. KICZALES i A. MARGULIES

Lwów, ul. Sykstuska 18. 5902



Czyść obuwie

KONICZYNKĄ

ZAKŁADY CHEMICZNE POZNAŃ-GŁÓWNA

Składnica Lwowska: Hurtownia Kolonialna, Kl. Tańskiej 3 5927



3178

Rok założenia 1860.

węgierskie, stołowe białe, czerwone deserowe w najlepszych gatunkach.

Ceny przystępne!

WINA

Rok założenia 1860.

naturalne, tokajskie, wytrawne i słodkie, **Likiery i wódki** z pierwszorzędnych fabryk poniżej cen fabrycznych.

Max Wixel i Syn we Lwowie, ul. Krakowska 14 (dostęp od ulicy Ormiańskiej). Tel. nr. 805. 4372

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.